

Vito Bambino, Widzimisie

Dzisiaj jestem smooth like a motherfucker
Dzisiaj jestem smooth jak masło
Poruszam się jak król przez miasto i zielone światło towarzyszy mi

Wziąłem swoje ego na podcinanie skrzydeł
Powiedz Twojej mamie, że nie musi się bać

Moje widzimisie
Widzimisie, bo na rauszu jest
(Jest)
Boję się yeti i nie chadzam tam, gdzie sypią śnieg
Ja nie chadzam tam, gdzie syp...

Dobra, to ja opowiem jeszcze raz
Inaczej:

Tylko daj mi minutę, przerwy są coraz krótsze, tempo pracy zabójcze
Potem sączy my kropiówkę na backstage'u gdzieś w Kutnie przy Toi Toi'ach i torfówce
A ja się kiedyś nauczę, póki co to pojutrze
Chodzą słuchy, że mam dwie godziny NIC
Ale pewnie się spóźnię, to są tylko iluzje

Jeśli możesz pomóż - nie prosz mnie o zdjęcie
Będę miał na nim uśmiech z żelbetonu, a nikt takiego nie chce
Bó ja tu ledwo stoję na nogach
Mego T-shirtu lepkość się Wam nie spodoba

Fuck...

Tylko daj mi sekundę, przerwy są coraz krótsze, tempo pracy zabójcze
I zaczynają się kłótnie, kto był wcześniej kto później przed czy po załadunkiem w ten jebany bus
A ja się kiedyś nauczę, póki co to pobudkę mam tak wcześnie rano, że to bardziej noc
Ale pewnie się spóźnię, to są tylko iluzje
Co za maruda!
(Maruda, maruda, maruda, maruda)